

Henrikh Mkhitaryan będzie miał okazję zagrać przeciwko kilku swoim nowym kolegom już dziś o 18 w spotkaniu Armenii z Włochami. Świeżo upieczony gracz Giallorossich mówił na wczorajszej konferencji przedmeczowej o kulisach swojego transferu do Romy.

- Wszystko stało się w ostatnim dniu mercato. Po tym jak zagrałem w meczu z Tottenhamem zadzwonił do mnie mój agent, mówiąc mi, że następnego poranka muszę lecieć do Rzymu, aby przejść testy medyczne i podpisać umowę. To była dla mnie oczywiście świetna okazja, gdyż w Arsenalu nie grałem dużo. Jestem gotowy w stu procentach, nie tylko fizycznie, ale też mentalnie, gdyż w piłce potrzebna jest również głowa. Nie grałem we wszystkich meczach Premier League przez 90 minut, ale bardzo dobrze trenowałem i zrobiłem nawet więcej niż było potrzeba. Zdecydowałem się przenieść do Romy dla Fonseci: da mi na pewno więcej przestrzeni i wykorzysta moje walory.

Tymczasem dziś o 18 Mkhitaryan stanie naprzeciwko Florenziego. Obydwaj zagrają w pierwszym składzie. Pellegrini i Mancini rozpoczną spotkanie z ławki.

Autor: abruzzo